

# Łopienka

$\text{♩} = 120$

je-sień się ple-cie po - wo - li tra-wom wo - al - kę szy je z pa - je - czyn  
drze-wa ra-dóś-cią chce zdo - bić przez chwilę zaraz pew - nie się zmę - czy  
mię-tą her-ba-ta już grze - szy la-to się śmiało do nas sło-necz-nie cią-żą leszczynie o -  
rze - chy stęsk - nio-ne trze-ba spa-dać pospiesznie wiatr dłoń mi chmury roz-gar - nia świat  
staje się to-bą pięk - ny gdy przy - no-sisz dla mnie we wło-sach wszystkie zapachy Ło - pien -  
ki

jesień się plecie powoli  
trawom woalkę szyje z pajęczyn  
drzewa radością chce zdobić  
przez chwilę – zaraz pewnie się zmęczy

miętą herbata już grzeszy –  
lato się śmiało do nas słonecznie  
ciążą leszczynie orzechy  
stęsknione – trzeba spadać pośpiesznie

ref. wiatr dłońmi chmury rozgarnia  
świat staje się tobą piękny  
gdy przynosisz dla mnie we włosach  
wszystkie zapachy Łopienki

obok ogniska wrotycze  
sennie gadają z dumną dziewanną  
łopian ich chciałby zakrzyczeć  
płaszczyc się musi wczoraj zdarł gardło

grzyby suszone na niciach  
szcerniały w dymie palonych wspomnień  
nie chcą słuchać o liściach  
schnących z tęsknoty za letnim słońcem

ref.

kolec zostanie gdy pójdziesz  
róży niechcianej we mgłę zaklętej  
i rdza osiadzie na strunie  
głos ochrypnięty palce przecięte

więc

zostań przy ogniu z jesienią  
wieczorem zachwyć się tobą do krwi  
kwiaty przed tobą uklękną  
drząc niespokojnie gdzie jutro ty

ref.